Łódź, 11/IX 1911 r.

№ 206.

Rok XIV.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Prota.
Wt. św. Gwidona W.
Sr. św. Eugenii P.
Czw. Podwyż. Krz. św.
Piąt. św. Nikodema.
Sob. św. Eufemii P.
Niedz. NMP Bolesnej.

Wschód sł.: godz. 5 m. 29
Zachód sł.: godz. 6 m. 23
Dług. dnia godz. 12 m. 54
Ubyło dnia g. 3 m. 45

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 11 września 1911 roku.

Redakcya w Łodzi, ul. Przejazd № 8. Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekscie 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zarząd baru „HAWEŁKA"
Piotrkowska №. 42.

Objęty został przez byłego właściciela jednej z większych restauracyj w Warszawie i po gruntownem odnowieniu lokalu, poleca wykwintną kuchnię i piwo na szklanki wyłącznie z browaru **C. Stryckiego w Rydze.** 3462

Teatr Popularny Konstantynowska 16. We wtorek „HAJDUCZEK" komedya w 4 aktach H. Sienkiewicza z **p. Jarszewską** w roli głównej.

POWRÓCIŁEM i przyjmuję zapisy na **Lekcye Tańca.** 3404
Witold Lipiński
Widzewska 47, m. 1. Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

W tych dniach otwarte zostanie w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej w domu Petersilgiego Nr. 86
prywatne gimnazyum żeńskie z prawami szkół rządowych Olgi Szestakowej
Przyjmowanie próśb do klas przygotowawczej I, II i III odbywa się codziennie w gmachu gimnazyum żeńskiego (Srednia 14) od godz. 5—8. 2939

W komplecie
kurs klasy wstępnej gimnazyum rządowego, są dwa miejsca wolne. Szkoła przygotowawcza. **J. ZAWADZKIEJ,** Spacerowa 17, od 3—6-ej. 2961

Swiętować czy — pracować.

(Dalszy ciąg — patrz № 205)

Prawo to, ze szczególną wyrazistością przejawiające się w stosunkach ekonomicznych, jest bardzo dobroczynne, stanowi bowiem, kto wie, czy nie najsilniejszą pobudkę do życiowych ulepszeń, wynalazków, słowem — całej cywilizacyi Protestować przeciw niemu byłoby niedorzecznością.

Ale niestety! obok ludzkiego serca, które dąży do najmniejszych wysiłków, staje potężne prawo: przyczynowości, którego jednym ze skutków jest to, że: każda rzecz korzystna musi być zrobiona, czyli — wywołana za pomocą właściwych sposobów, odpowiednim nakładem sił". Moznaby to nazwać: prawem, koniecznością pracy tem cięższej, tem trudniejszej, tem większych domagającej się wysiłków, im rezultat jest bardziej złożony, im ma być doskonalszy.

Dusza ludzka jest przepełniona pragnieniami, ale do zaspokojenia ich natura dała nam tylko trochę sił fizycznych, trochę rozumu, trochę energii moralnej, trochę instynktów społecznych i — dużo materyałów surowych, które jednak z wielką pracą trzeba wydobywać z głębin, przenosić nieraz na wielkie odległości, przerabiać, niejednokrotnie setkami rąk i machin. Natura nic nie daje darmo: ani chleba, ani płótna, ani węgla, ani mostu na rzece, ani maszyny szyjącej, nic!.. Wszystko trzeba wykopać, wyrąbać, wydźwigać, wykuć, wypiłować, wytopić, niekiedy z narażeniem życia i zdrowia, najczęściej z wielkim nakładem sił umysłowych i wynalazczego geniuszu.

Im więcej kto poświęca czasu i sił pracy, im więcej potrafi skupić rąk do jednego celu, im działa prędzej i dokładniej, im usilniej bada i głębiej namyśla się nad przedmiotem swoich zajęć, co mowię?... im bardziej kocha swoją pracę, im spełnia ją weselej, tem — lepsze osiąga rezultaty. Rozumieją to narody ucywilizowane i dlatego fundamentem swego bytu uczyniły: pracę wytężoną, mądrą, twórczą, zorganizowaną, w przeciwieństwie do ludów więcej lub mniej barbarzyńskich, ktore albo wcale nie pracują, albo pracują słabo, bezładnie, opieszale, uważając pracę za nieszczęście, nie zaś za źródło pomyślności i ogólnego bezpieczeństwa.

Azeby zrozumieć potęgę dni i godzin pracowitych, w porównaniu do czasu odpoczynkowego, wyobrazmy sobie dwu robotników. Obaj są płatni po 10 kop. za godzinę, ale Paweł pracuje 10 godzin na dobę, Gaweł tylko 9. Paweł trudzi się przez 305 dni w roku, Gaweł tylko przez 290. Przypuśćmy nadto, że wartość towaru, który każdy z nich produkuje, jest 7 razy większa od zarobku.

Otóż roczne rezultaty działalności każdego z nich uplastyczni następująca tabliczka:

	Paweł:	Gaweł:
Pracuje w roku godzin . .	3,050	2,610
Zarabia rocznie rubli . . .	305	261
Roczna wartość produkcyi rb.	2,135	1,827

Innemi słowy: Paweł pracując rocznie więcej od Gawła o 440 godzin, zarabia o 44 ruble więcej i daje społeczeństwu za 308 rubli więcej towarów.

A teraz zróbmy jeszcze jedno przypuszczenie. Wyobraźmy sobie, że jakiś kraj posiada milion Pawłów pracowitszych o godzinę na dobę i o 15 dni na rok; zaś inny kraj cieszy się milionem Gawłów, którzy... lubią oszczędzać swoje cenne siły i zapytujemy: jak będą wyglądały te dwa kraje naprzykład po 25 latach, co odpowiada działalnosci jednego pokolenia?

	Kraj Pawłów:	Kraj Gawłów:	
W ciągu 25 lat klasa robotnicza zarobi	7,625	6,525	mil. rb.
Wyprodukuje towarów za	53,375	45,675	„ „

Innemi słowy: po upływie jednego pokolenia kraj Pawłów będzie miał przeszło o siedem miliardów rubli więcej bogactw, aniżeli kraj Gawłów a robotnicy pierwszego kraju oszczędzą dla siebie przeszło miliard rubli więcej, anizeli Gawłowie.

Łatwo pojąć, że przy tak wielkiej różnicy bogactw, no... i rozsądku, kraj Pawłów musi być zdrowszy, silniejszy, bezpieczniejszy, wygodniej-

szy, bystszy, weselszy, oświeceńszy i — wolniejszy, aniżeli kraj Gawłów. Również bez zbyt wielkiej przesady powiedzieć można że:

różnice pomyślności, a nawet wolności dwu społeczeństw, znajdują się w stosunku mniej więcej prostym do ilości pracy, jaką każde z nich wykonywa w ciągu lat i pokoleń.

Od teoryi przejdźmy do praktyki i zobaczymy: jak też wygląda nasza praca w porównaniu do zachodnio europejskiej?

(Dok. nast.)

Sprawa pana Jana Grodka

przeciwko „Rozwojowi".

Dnia 19 listopada 1909 roku w № 217 „Rozwoju" w artykule zatytułowanym „Z Bałut" zaznaczono: „Spór p. Grodka z zarządem kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, wynikł z powodu 750 rubli, których nie miał zamiaru zapłacić, twierdząc, że na zasadzie intercyzy przedślubnej, cały majątek jest własnością żony. Zapomniał jednak p. Grodek, że dał towarzystwom pod zastaw papiery procentowe i tylko przez nałożenie aresztu na ten depozyt, należność otrzymano pomimo protestu p Grodka".

Dnia 26 listopada t. r., p. Grodek nadesłał do redakcyi „Rozwoju" sprostowanie, w którem przyznaje, że miał zatarg pieniężny z wekslu z p. Zybertem, lecz nie o 750 rb., tylko o 500 rb. i wtedy nałożono areszt tymczasowy na papiery procentowe, a kiedy weksel został zapłacony, nałożono na ten sam depozyt areszt na sumę 1,415 rb. za poręczenia.

Redakcya sprostowania nie wydrukowała, ponieważ w zasadzie p. Grodek przyznawał się do nałożonych na jego papiery aresztów, a była tylko różnica w cyfrach (nie 750 rb. tylko 500 rb.). P. Grodek wystąpił zatem ze skargą do sędziego śledczego 4 rewiru miasta Łodzi, wskutek czego dnia 7 b. m. drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego w Piotrkowie, pod przewodnictwem członka tego sądu p. Lewandowskiego, rozpatrywał powyższą sprawę.

Oskarżał adwokat Antoni Zieliński w obecności p. Jana Grodka.

Adwokat przysięgły p. Nowicki, stojący w obronie „Rozwoju" składa sądowi dowody nałożenia aresztu i prosi o przesłuchanie ze swej strony swiadków pp.: Tytusa Witkowskiego, buchaltera Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego i Mikołaja Kopczyńskiego, członka zarządu tegoż towarzystwa.

Sąd przedstawione dowody i świadków przyjmuje. Następnie sąd odczytuje zeznanie p. M. Ciepielowa, który robił rewizyę w Radogoskiem towarzystwie i który zeznaje o p. Grodku, że jest uczciwy człowiek, lecz nic nie wspomina o areszcie na depozyt.

Przed złożeniem przysięgi przez świadków, Witkowskiego i Kopczyńskiego, obrońca p. Grodka oponuje przeciw ich przesłuchaniu, z uwagi, że Kopczyński ma sprawę karną z Grodkiem, a nawet i cywilną, co do tej ostatniej Kopczyński kategorycznie przeczy, wobec czego sąd nie znajduje przeszkód co do jego zeznań.

O drugim świadku obrońca Grodka komunikuje sądowi, że Witkowski jest zięciem prezesa zarządu Towarzystwa p. Makiewicza, więc nie może być świadkiem.

Sąd i w tym wypadku nie znajduje przeszkód, by świadkowie ci zeznawali wobec czego składają oni przysięgę przed księdzem.

P. Kopczyński zeznaje, że p. Grodek nie chciał zapłacić wekslu i oznajmił w lokalu Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, że jest niewypłacalny, że nic nie posiada, a cały majątek jest własnością żony, na mocy intercyzy przedślubnej i tę pokazywał obecnym.

Wobec takiego oświadczenia, Zybert, uzyskawszy wyrok tymczasowy z sądu okręgowego piotrkowskiego, nałożył areszt na papiery procentowe, znajdujące się w Radogoskiem Tow. pożyczkowo-oszczędnościowem, jako zabezpieczenie pożyczki Grodka. Kiedy zaś Grodek załatwił dług z Zybertem; na zasadzie uchwały członków zarządu Radogoskiego Tow. poż.-oszczędnościowego położono areszt na powyższe papiery, do czasu spłacenia pożyczek przez różne osoby, za któremi Grodek poręczył.

Że Grodek nie był doskonałym działaczem kasy, dowodzi ten fakt, iż na ogólnem zebraniu, w którem brało udział przeszło 600 członków, zapadła uchwała zaprotokułowana, aby Grodka wykreślić z liczby członków Towarzystwa, co też nowo wybrany zarząd na tem zebraniu uskutecznił.

Swiadek Witkowski potwierdza zatarg pieniężny o weksel pomiędzy Zybertem a Grodkiem i potwierdza areszty, których był wykonawcą, jako urzędnik Radogoskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Zabiera głos adwokat Zieliński, obrońca Grodka, wylicza on wszystkie cnoty swego klienta, który, jako gorejąca świeca, znalazł się w środowisku członków rady i zarządu, o bardzo małym poziomie umysłowym, widział nieporządki, chciał je usunąć i to spowodowało ich nienawiść. Co zaś do „Rozwoju" — pismo to tendencyjnie chciało poderwać reputacyę, kredyt, dobre imię Grodka, występując przeciwko niemu.

Wszak areszty były kładzione, w pierwszym wypadku nie za dług Towarzystwa, ale prywatny z jakimś Zybertem, w drugim wypadku zaś za poręczenie w Towarzystwie, więc również dług nieosobisty. „Rozwój" tego nie brał pod uwagę, tylko napadł na osobę Grodka, dlatego więc p. adw. Zieliński prosi o ukaranie odpowiedzialnego redaktora „Rozwoju", Stanisława Łapińskiego.

Adwokat przys. Nowicki zbija powyższe argumenty i dowodzi, że poręczenie, szczególniej w towarzystwach pożyczkowo-oszczędnościowych, ma doniosłe znaczenie. Obroty tych towarzystw opierają się tylko na odpowiedzialnych poręczeniach, więc zarząd, składający się z ludzi bardzo mało oświeconych, jak dowodzi obrońca skarżącego, zrozumiał jednak odpowiedzialność za przepadłe fundusze z poręczenia gorejącej świecy, inteligentnej i wysoko wykształconej osoby, jaką jest, podług zdania obrońcy Zielińskiego, p. Grodek i zupełnie słusznie zabezpieczał te fundusze przez nałożenie aresztu na depozytach Grodka.

„Rozwój" zaś, jako pismo codzienne, obowiązany był ze względów obywatelskich poinformować ludność o działalności Grodka. Gazeta powinna wnikać w działalność instytucyj społecznych, a tem więcej finansowych, w których ludzie, odmawiający sobie kawałka chleba od ust, składają oszczędności, by zabezpieczyć się na starość lub wypadek choroby.

„Rozwój", stwierdziwszy fakty, opublikował je i było to jego obowiązkiem, za krok ten wobec społeczeństwa zasługuje na pochwałę i z tych względów p. adw. Nowicki prosi sąd o uznanie bezzasadności skargi.

P. Grodek, widocznie niezadowolony z oskarżenia, przez swego obrońcę prosi sąd, by on sam mógł jeszcze mówić w swej sprawie, lecz prosby tej sąd nie uwzględnia, uznając sprawę za wyczerpaną i idzie na naradę.

Po upływie kilkunastu minut, sąd ogłasza wyrok, mocą którego redaktor odpowiedzialny „Rozwoju", Stanisław Łapiński, zostaje uwolniony od odpowiedzialności.

Hr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

Po pewnym czasie hr. Ronikier uczynił stanowczą próbę zniweczenia siły wiążącej go intercyzy: akt ślubu dokonany w parafii Naboże, w pow. tomaszowskim, nie został podpisany przez niego, ani przez żonę niezwłocznie po ukończeniu ceremonii kościelnej, ponieważ do tego czasu nie otrzymano jeszcze przewidzianego przez przepisy kościoła pozwolenia Papieża na małżeństwo bliskich krewnych. Kiedy pozwolenie to otrzymano i proboszcz parafii, oraz rodzice hrabiny poczęli uporczywie żądać od nowożeńców, aby co rychlej podpisali akt, małżonkowie Ronikierowie pod różnymi pretekstami uchylali się od tego w ciągu lat 2. Dopiero, kiedy wreszcie Wanda Chrzanowska oświadczyła, że do czasu podpisania aktu nie będzie zadość czyniła prośbom córki o pomoc materyalną, hr. Ronikier i jego żona zgodzili się wypełnić stawiane im żądanie, przyczem i wtedy jeszcze pierwszy usiłował wymódz, aby przed podpisaniem aktu Wanda Chrzanowska, której stosunek do zięcia był wogóle łagodniejszy, niż jej męża, wydzieliła swój majątek z majątku ostatniego—na warunek ten jednak nie zgodziła się Wanda Chrzanowska.

Pewnego razu, już potem, kiedy akt ślubu był podpisany przez małżonków Ronikierów, okazało się, że w tekście jego dokonano zasadniczych zmian: wśród tekstu przekreślono atramentem wzmiankę o zawarciu intercyzy, na dole zaś, między podpisem proboszcza, a nowożeńców, uczyniono następujący przypisek po polsku: „Uwaga: warunek o intercyzie, zawartej między nami, jako spowodowany przymusem ze strony ojca, na mocy art. 10 tejże wyłączamy.

Kiedy o tej zmianie w akcie ślubnym dowiedział się Bronisław Chrzanowski, zerwał ostatecznie wszelkie stosunki z zięciem i hr. Ronikier od tego czasu nie bywał już u niego.

Z córką swą Chrzanowski stosunków nie zerwał, chociaż, wobec tego, że znajdowała się ona pod widocznym wpływem męża, między nią a ojcem zdarzały się często nieporozumienia, a nawet sprzeczki. Matka mniej surowo patrzyła na zięcia i odwiedzała nadal, chociaż nader rzadko, córkę w majątku, oraz udzielaała jej doraźnej pomocy materyalnaj.

Złych stosunków swoich z teściem nie ukrywał i sam Ronikier i opowiadał o nich w liczbie wielu innych byłemu właścicielowi majątku Łuszczew, Romanowi Ratomskiemu, wzmiankowanej wyżej Maryi Sroce, oraz adwokatowi przysięgłemu z Lublina, Salkowskiemu, do którego zwracał się po poradę, czyby nie można jakoś pozbawić mocy intercyzę.

Po zamążpójściu hr. Ronikierowej, majątek jej rodziców powiększył się jeszcze bardziej, ponieważ Wanda Chrzanowska otrzymała od swego brata, Floryana Rakowskiego jeszcze jeden majątek na Podolu, wartości 300 tysięcy rubli. Prócz tego, w przyszłości Chrzanowska, a więc i jej dzieci miały wszelkie dane spodziewać się jeszcze znacznego spadku po tymze Rakowskim; majątek swój w ziemi i kapitałach sam Rakowski oceniał na śledztwie na sumę 700 tysięcy rubli, oświadczywszy, że majątek ten zamierza rozdzielić, według prawa, między żoną a siostrą. W rozmowach z Bronisławem Chrzanowskim Rakowski wyrażał stanowczy zamiar zostawić całą swą ziemię *dzieciom Chrzanowskiego*, rozmawiając zaś z nim już po *zabójstwie Stanisława powiedział*, że ostatniemu zamierzał oddać największy ze swych majątków, obszaru około $2^1/_2$ tys. dziesięcin, z warunkiem, aby Stanisław zamieszkał w tym majątku.

Wreszcie było prawdopodobne otrzymanie przez Chrzanowską spadku po stryju jej, Janie Rakowskim, bogatym obywatelu z Galicyi, który okazywał jej zawsze wielką miłość.

Na wypadek śmierci Bronisław Chrzanowski jeszcze przed 1907 r. sporządził testament, na zasadzie którego trzecia część całego majątku przypadała na syna Stanisława i dopiero pozostałe $^2/_3$ miały zostać podzielone między wszystkie dzieci, licząc w tej liczbie i Stanisława.

O tem, że majątek Bronisława i Wandy Chrzanowskich nie zostanie podzielony między dzieci przed dojściem do pełnoletności Stanisława oraz o tem, że ostatni może otrzymać więcej, niż brat i siostra—hr. Bohdan Ronikier wiedział dobrze. Według przekonania Bronisława Chrzanowskiego, które wypowiedział na śledztwie, hr. Ronikier nawet czytał, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, testament. Do podobnego przekonania przyszedł Chrzanowski na tej podstawie, że podczas rewizyi, dokonanej w majątku hr. Ronikiera, już po pociągnięciu ostatniego w charakterze oskarżonego, była tam znaleziona kopia listu Bronisława Chrzanowskiego do proboszcza parafii katolickiej w Hrubieszowie z prośbą o pomoc w uwolnieniu od powinności wojskowej jednego z oficyalistów. Kopia ta, według słów Chrzanowskiego, mogła mu zginąć jedynie wtedy, kiedy w 1907 czy 1908 r. zatrzymał się w przejeździe w majątku hr. Ronikiera w Łuszczewie i miał ją w niezamkniętej tece podróżnej, ponieważ zaś w tej samej tece znajdowała się i kopia testamentu Chrzanowskiego, napisana na podobnym papierze kopiowym—to z konieczności, zdaniem świadka, należy przyjść do wniosku, że kopia listu, o ile nie była wzięta z umysłu, wypadła widocznie wtedy, gdy osoba interesująca się treścią testamentu, przewracała papiery w tece. Czy było to wtedy, czy nie—dość, że w rozmowach z Janem Chrzanowskim hr. Ronikier niejednokrotnie mówił, iż jest zupełnie przekonany, że dzieci Bolesława Chrzanowskiego otrzymają swe działy w żadnym razie nie wcześniej, niż po dojściu do pełnoletności Stanisława, przyczem

ostatniemu, jako „Benjaminkowi", napewno przypadnie większa część majątku rodziców, a w tej liczbie wszystkie lasy i pieniądze; dodawał przytem z wielką goryczą, że, ponieważ Stanisław jest chłopcem nierozwiniętym, bogactwo nie przyda mu się.

Mniej więcej na rok przed zabójstwem Chrzanowskiego hr. Ronikier w jednej z takich rozmów proponował nawet Janowi, aby wspólnie dążyć do tego, by wziąć Bronisława Chrzanowskiego pod opiekę i podzielić się jego majątkiem.

*

Dalsze zeznania świadków potwierdzają szczegóły już znane. Podoficer żandarmów na stacyi Warszawa-Brzeska, Nestor Łojko, zeznaje, że o 4-ej po południu w końcu kwietnia starego stylu zauważył w trzeciej klasie pasażera z jednem szkiełkiem w oku. Ponieważ wszelkie uderzające zdarzenia ma zapisywać żandarm na stacyi, więc i tego pasażera zaznaczył w swoich notatnikach.

Literat Czesław Bystrzanowski, jadąc dorożką, widział Ronikiera 10 czy 11 maja, chciał mu się nawet ukłonić, ale Ronikier spuścił umyślnie głowę. Był nędznie ubrany, co zwróciło Bystrzanowskiego uwagę. Myślał, że wstydzi się swego ubioru i dlatego unika spotkania.

Po zbrodni był Ronikier w redakcyi „Gońca" i rozmawiał z sekretarzem Łaganowskim o artykułach, które donosiły, że morderstwa dokonał ktoś z rodziny, chciał się bowiem dowiedzieć, skąd wzięły się te przypuszczenia, ale Łaganowski nie umiał mu tego wyjaśnić, gdyż ten dział do niego nie należał, więc zaproponował, ażeby przybył wieczorem, kiedy będzie redaktor.

Władysław Rabski określa Ronikiera, że odznaczał się on moralną obojętnością. Rudolf Krumpel O'Conner potwierdza, że jechał z nim 10 maja do Warszawy. Marcin Szulakowski, rewirowy, przedstawia sprawę prowadzenia meldunków w pokojach umeblowanych, a Filip Pawliczeńko (urzędnik) zapisywanie przyjezdnych w cyrkule.

Stanisław Golański zatrzymał się w pokojach umeblowanych u Zawadzkiego podczas zbrodni. Zawadzki proponował mu, ażeby trupa obejrzał, ale świadek odmówił.

Zeznania żony Zawadzkiego, Marty, nie dały żadnych ważniejszych szczegółów, jak i reszty świadków, a jednym z ważniejszych wypadków dnia była depesza nadesłana z Kijowa, którą przewodniczący odczytał. Brzmi ona:

Jeżeli dla wyjaśnienia obecności Ronikiera w Warszawie w dzień przestępstwa niema dostatecznych dowodów, proszę zawiadomić mnie w Kijowie, a wskażę w Lublinie osobę, która jechała razem z Ronikierem do Warszawy.

Wiktor Gutowski.

Sąd nie uznał potrzeby, a..by korzystać z tej propozycyi.

W ciągu dnia wczorajszego zeznawało kilkunastu świadków, nie przynosząc żadnych nowych szczegółów, jedna jeno opowieść Karola Hanna, maszynisty teatru Małego wywołuje ogólne zaciekawienie.

Na rok przed zabójstwem Ronikier prosił go o wynalezienie jakiego stangreta, którylby mu dostarczył liberyi. W tem przebraniu wyjechali by do Łazienek, a stangreta zostawili w restauracyi.

Gdy zaś mu Hann oświadczył, że nie umie powozić, prosił o dostarczenie człowieka, któremu mógłby zaufać.

Kiedy Hann złożył tó oświadczenie w wydziale śledczym, otrzymał w parę dni wyrok śmierci tej treści:

„Oszkalowałeś towarzyszów, jeżeli nie cofniesz w ciągu dni 12, zginiesz".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś **Iścisława.** Jutro Radzimira.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Jutro „Samuel Zborowski". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Hajduczek" H. Sienkiewicza Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie pań, należących do komitetu „Dnia ubogich" (Spacerowa 21) o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(x) **Przejazd biskupa.** J. E. ks. biskup Ruszkiewicz po odbytej wizytacyi kościołów w dekanacie łęczyckim, wczoraj przybył z Aleksandrowa do Łodzi i zatrzymał się w domu dziekana łódzkiego.

Dziś w towarzystwie księdza prałata Rembielińskiego i kapelana X. Kwiecińskiego odprowadzony przez duchowieństwo łódzkie, o godzinie 11 rano wyjechał z Łodzi do Warszawy.

(h) **Pociągi z pątnikami.** W sobotę na stacyę Łódź-kaliska przybył pociąg z Częstochowy z pątnikami i tym samym pociągiem ze stacyi Łódź kaliska wyjechało 700 pątników do Częstochowy.

Dziś powrócił z Częstochowy pociąg z pątnikami łódzkimi.

Wogóle duży był zjazd pątników na odpuście Narodzenia N. M. P. w Częstochowie.

KRONIKA.

(a) **Sprawy budowlane.** W ubiegły czwartek komisya gubernialna, pod przewodnictwem delegowanego umyślnie do Łodzi radcy gubernialnego, p. Nikołajewa, przy udziale budowniczego gubernialnego, p. Nowickiego i przedstawicieli miejscowych władz administracyjnych, jak również ekspertów — dokonała oględzin gmachu teatru Thalia, przy ulicy Dzielnej № 18. Komisya przyszła do wniosku, że w teraźniejszym stanie budynek teatralny przedstawia poważne niebezpieczeństwo na wypadek pożaru.

Dla usunięcia tego niebezpieczeństwa komisya poleciła natychmiastowe dokonanie robót następujących: 1) wynajęcie w sąsiedniej nieruchomości składu na dekoracye i rekwizyty, których bezwarunkowo trzymać nie można pod i za sceną; 2) urządzenie możliwie więcej wyjść zapasowych; 3) zaprowadzenie dzwonków alarmujących na wypadek pożaru; 4) zamienienie światła gazowego na elektryczne i doprowadzenie istniejących już w niektórych ubikacyach lamp elektrycznych do należytego porządku.

Niezależnie od tego, komisya postanowiła, aby po wyekspirowaniu w d. 1 lipca 1913 r. teraźniejszego kontraktu, o ile scena nie będzie gruntownie przerobiona, oraz centralne ogrzewanie i wentylator nad sceną do odprowadzania dymu—w razie pożaru na scenie—nie zostaną zaprowadzone—budynek teatralny zamknąć i zabronić dawania w nim widowisk.

(x) **„Dzień ubogich".** Dyplom na konkurs wystaw sklepowych, ogłoszony przez sekcyę dekoracyi miasta, wykonał znany artysta-malarz, p. Henryk Szczygliński, sposobem autolitograficznym, w czterobarwnych odbitkach na wytwornym, angielskim, barwnym kartonie wielkiego, arkuszowego formatu.

Odbitki wykonywa zakład litograficzny firmy „Petersilge, Hessen i Manitius".

Zapisy do konkursu przyjmuje w dalszym ciągu wyżej wymieniona firma w składzie przy ul. Piotrkowskiej № 90, oraz p. Henryk Fraenkel, telef. 613.

(a) Dziś, o g. 8-ej wieczorem, w lokalu przy ulicy Spacerowej № 21 odbędzie się zebranie pań, organizujących koła dzielnicowe.

Pożądany jest udział wszystkich pań, zaproszonych na zebranie.

(a) **Towarzystwo pomocy chorym** żydom (Miszmojres hacholim) organizuje na Bałutach pogotowie lekarskie, które wyjeżdżać będzie tylko w nocy do chorych w nagłych wypadkach.

(—) **Kobiety w biurach.** W sprawie przyjmowania kobiet do biur rządowych tutejsze instytucye otrzymały wyjaśnienie ministeryum spraw wewnętrznych, orzekające, że liczba urzędników-kobiet nie może przewyższać normy 20 pr. ogółu pracowników danego biura.

(m) **Adresy hurtowników** londyńskich, sprowadzających z Rosyi jaja i masło, mogą zainteresowani otrzymać z biura informacyjnego dla handlu z zagranicą (Sprawocznaja czast' po wnieszniej torgowle — Petersburg, Dworcowaja Płoszczad' № 8).

(m) **Studya lekarskie.** Komitet T-wa „Eko" w Petersburgu zawiadamia, że na swój koszt wyszle zagranicę tych lekarzy, którzy zechcą zbadać tam sposoby zwalczania chorób, stojących emigrantom na przeszkodzie przy lądowaniu w Ameryce.

(a) **Rewizya aptek i składów aptecznych.** Policmajster m. Łodzi rozesłał do komisarzy cyrkułowych okólnik, polecający utworzenie komisyi dla natychmiastowego dokonania oględzin pomieszczeń w aptekach i składach aptecznych, przeznaczonych do przechowywania łatwopalnych materyałów.

W razie znalezienia pomieszczeń, nieodpowiadających wymaganym przepisom—nakazane będzie przeniesienie materyałów łatwopalnych w inne miejsce.

(a) **„Zorza".** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany na budowę dwupiętrowego domu frontowego i dwóch oficyn Stowarzyszenia spożywczego „Zorza", na rogu ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej № 2, w Widzewie.

(h) **Zabawa,** urządzona przez „Lirę" na korzyść pogorzelców w drugim dniu, powiodła się cokolwiek lepiej. Pomimo dużych zachodów „Liry" i wybornego programu, rezultaty pieniężne przewidywane są nieduże.

(h) **Sikawka Ajax.** Gaszenie pożarów w zarodku jest jednem z największych zadań straży ogniowej ochotniczej, która nie szczędzi ani kosztów, ani trudów dla zorganizowania pogotowia, w minutę po wezwaniu pospieszającego do pożaru, lecz wszystkie te wysiłki, przy nader łatwopalnych materyałach, jak: przędza bawełniana lub bawełna, które przy lada iskierce obejmują całe sale, a nawet budynki morzem płomieni nie osiągają celu.

Każdy więc wynalazek, zapobiegający szerzeniu się ognia, przez straże ogniowe jest witany z radością.

Obecnie ukazał się nowy wynalazek pod nazwą sikawka Ajax, działająca w miejsce wody kwasem węglowym, który zagranicą już jest zastosowany jako środek do gaszenia ognia.

Straż ochotnicza łódzka w tej kwestyi czyniła rozmaite doświadczenia, lecz, niestety, do tej pory nie natrafiła na środki tak potężne, by mogły choć na jakiś czas, t. j. do przybycia oddziału, ogień utrzymać w zarodku.

Dowiedziawszy się o nowym wynalazku, bezzwłocznie postarała się, by z aparatem Ajax dokonać próby, która odbędzie się w środę dnia 13 b. m. na placu III oddziału przy ulicy Mikołajewskiej o godzinie 7 wieczorem.

Wynikami tej próby nie omieszkamy podzielić się z czytelnikami.

Wstęp na tę próbę, która powinna zainteresować szerszy ogół, zwłaszcza fabrykantów, dla wszystkich interesujących się pożarnictwem dostępny a nawet pożądany.

(a) **Pożar fabryki.** Onegdaj w Zgierzu spłonęła przędzalnia bawełny Pawła Henszla, mieszcząca się w 1-piętrowym budynku przy ul. Strykowskiej № 37, należącym do Roberta Szwarcszulca.

Ogień wynikł z przyczyny niewiadomej o godzinie pół do 10 wieczorem na poddaszu i szybko przedostał się na dach oraz na pierwsze piętro, gdzie mieściło się kilkanaście maszyn przędzalniczych.

Gdy przybyła na ratunek miejscowa straż ogniowa ochotnicza, już cały budynek stał w płomieniach. Ogień zagrażał poblizkim domom drewnianym, na które sypały się masy iskier, a nawet całe pęki bawełny. Do budynków tych ognia nie dopuszczono.

Pożar ugaszono dopiero o godz. 2 w nocy. Z fabryki pozostały nagie mury.

Straty w budynku wynoszą 7,000 rb., w maszynach i towarze około 30,000 rb.

Fabryka ubezpieczona była we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń na 4,895 rb., maszyny zaś i towar—w Towarzystwie „Jakor" na 20,000 rubli.

Z powodu pożaru około 100 robotników pozostało bez pracy.

(f) **Jeszcze o ul. Wysokiej.** Kilka dni temu pisaliśmy o zanieczyszczeniu ul. Wysokiej do Miedzianej śmieciami. W tym wypadku winien jest przedsiębiorca miejski.

Jakże jednak dziwić się mamy jednostce, która dla korzyści niedbale spełnia swe obowiązki, jeżeli magistrat sam, głowa miasta, daje przykład lekceważenia najprymitywniejszego porządku.

Na tej samej ulicy Wysokiej pomiędzy Miedzianą a Nawrot leżą place miejskie, przy ulicy zaś Nawrot znajdują się posesye obywateli. Przed tymi domami znajdują się rynsztoki, dalej jednak rozpoczynają się place magistrackie, obok których, mimo przepisów obowiązujących, niema rynsztoków. Kanał do którego spływają ścieki z ul. Wysokiej przechodzi ulicą Miedzianą, dalej zaś skręca na place magistrackie. Ponieważ przy nich brak rynsztoka, więc też obywatele przy ul. Nawrot, nie mogąc korzystać ze swoich, poprzekopywali rowki na place magistrackie i tam wypuszczają ścieki. Na polu tworzy się więc cuchnąca kałuża.

Czy magistrat, który myśli obecnie o oświetleniu ulicy Wysokiej nie zechciałby także urządzić przy swych placach rynsztoków?

(h) **Z sądu okręgowego piotrkowskiego.** W tygodniu ubiegłym, w czwartek, sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę Zofii Zabłockiej i Apolonii Nawrockiej, oskarżonych, że dnia 2 lutego r. b. na Wodnym Rynku podczas niby to kupna kawałka płótna na straganie u Jakóbowiczowej, skradły sztukę towaru, wartości 9 rb. 60 kop. Oskarżone do winy nie przyznały się; świadkowie udowodnili kradzież.

Sąd skazał obie na pozbawienie praw i przywilejów, oraz po 3 lata więzienia. Wymiar kary jest tak wysoki z tego względu, że Nawrocka za kradzież była karana 4 razy, a Zabłocka 3 razy.

(a) **Zatwierdzenie konfiskaty.** Sąd okręgowy piotrkowski na ostatniem zebraniu zatwierdził postanowienie inspektora do spraw prasowych, dotyczące konfiskaty 5-iu broszur pornograficznych, wydanych w Łodzi przez Arkadyusza Szachnerowicza.

(a) **Transport więźniów.** W ubiegłą sobotę z tutejszego więzienia wysłano 2 transporty więźniów: jeden złożony z 41 aresztantów do Piotrkowa, drugi zaś z 47, do Kalisza.

(a) **Echa walki z bandytami.** Bandyta Józef Dębski zeznał, że w sobotę rano przyszedł do niego na ulicę Brzezińską № 68, znajomy jego Michał Zakrzewski, dał mu rewolwer i naboje i razem poszli przez ulice Spacerową, Andrzeja, Główną, Widzewską. Na rogu Widzewskiej i Pustej spotkali agenta policyi śledczej Kosiorka, idącego z dwoma strażnikami.

Kiedy Kosiorek zatrzymał ich i zażądał od Dębskiego i Zakrzewskiego okazania paszportów, wówczas pierwszy wyjął szybko rewolwer i strzelił w twarz Kosiorkowi, kładąc go trupem na miejscu. Dębski rażony kulami przez strażników, padł na ziemię, a Zakrzewski ratował się ucieczką. Dębski pracował przez szereg lat w jednej z fabryk przy ulicy Sredniej i należał do organizacyi bojowej; miejsce stróża przy ulicy Brzezińskiej przyjął przed 17 dniami.

Michał Zakrzewski mieszkał przy rodzicach na ulicy Zymmera № 8. Władze policyjne dokonały rewizyi w mieszkaniach Dębskiego i Zakrzewskiego. Aresztowano żonę Dębskiego i dzieci, oraz rodziców Zakrzewskiego. Syna ich Michała, który znany był jako bandyta, dotychczas nie odszukano.

Wieczorem i w nocy z soboty na niedzielę policya dokonała rewizyi na ulicach, oraz w tramwajach kolei elektrycznej miejskiej i dojazdowej. Aresztowano kilkadziesiąt podejrzanych osób.

Umieszczonemu w szpitalu św. Aleksandra, strażnikowi Bojarskiemu, wyjęto kulę z nogi. Lekarze znajdują, iż stan chorego ciężki.

(f) **Czy zginął?** Zamieszkały przy ulicy Wiznera nr. 14 p. Kowalski od dłuższego już czasu poszukuje zaginionego syna 13 letniego Zygmunta.

2 sierpnia Zygmunt Kowalski poszukując zajęcia wyszedł z domu i więcej nie wrócił. Ojciec rozpoczął poszukiwania. Okazało się że tego dnia Zygmunt spotkał się z przyjacielem swoim Feliksem Podgorskim, zamieszkałym przy ulicy Juliusza 26 i z nim udał się do Józefa Dryla (Zachodnia 31). Tam odbyła się narada i chłopcy zdecydowali się wyjechać do Warszawy.

8 września wrócił Podgórski do domu, w 2 dni później nadjechał Dryl. Kowalski nie wrócił.

Ojciec zaginionego kilkakrotnie zwracał się do Dryla i Podgórskiego z zapytaniem o syna. Najpierw wypierali się oni, dowodząc że Kowalskiego z nimi nie było, teraz zaś dają coraz to inne informacye jawnie chcąc w błąd wprowadzić ojca K.

Co się jednak stało z chłopcem? Do tej pory niema żadnego śladu.

(h) **Nieporządki na stacyi Łódź-fabryczna.** Na placu stacyjnym, gdzie wyładowywują węgiel z wagonów, utworzyła się warstwa kurzu 3 — 4 cali grubości. Przy lada wietrze kurz ten wznosi się w górę, tamuje oddech znajdującym się na placu, utrudnia pracę wyładowującym węgiel robotnikom.

Kolej fabryczno-łódzka należy do najbogatszych w mieście posesyonatów, godziłoby się więc, żeby innym dawała przykład obywatelskiego pojmowania obowiązków.

(h) **Skasowanie pociągów.** Od dnia 20 b. m. na kolej fabryczno łódzkiej przestaną kursować pociągi dla letników.

(—) **O kredyt dla żydów.** Z Petersburga donoszą, że projekt ograniczenia kredytu dla żydów odłożono na czas nieograniczony.

Wielki wpływ w tej mierze wywołały protesty bankierów zagranicznych, oraz obecny nieurodzaj. Rząd jednak nie zrzeka się urzeczywistnienia planu w przyszłości i zamierza wydać książkę, poświęconą tej sprawie.

(h) **Drobne ognie.** W sobotę, o godz. 8 wieczorem, na ul. Cegielnianej nr. 12, w suterynie zapaliły się gałgany. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży.

(h) **Fałszywy alarm.** W sobotę, o godz. 11 rano, wezwano straż ogniową na ul. Nawrot nr. 2. Pożaru jednak nie było, zrobiono więc fałszywy alarm.

(a) **Aresztowanie.** Wczoraj policya aresztowała Henocha Srebrnlaka, który w teatrze „Urania“, przy ul. Cegielnianej nr. 31, skradł majstrowi fabryki K. Nippego, Rudolfowi Friedrichowi, portmonetkę z pieniędzmi.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni między innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo 7 osób.

— Na ul. Cmentarnej nr. 10 Hudys Władysławska, córka blacharza, lat 16, w celu samobójstwa otruła się jakimś płynem. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, w ciężkim stanie zdrowia odwieziono ją do szpitala Poznańskich. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

— Na ul Rzgowskiej nr 5 Anna Kalinowska, żona mularza, lat 35, w celu samobójstwa zatruła się kreozotem. Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął.

— W ciągu ubiegłych dwóch dni Pogotowie ratunkowe bądź na stacyi, bądź na mieście dawało pomoc w 25 wypadkach, w tej cyfrze bójek, napadów, wogóle rozpraw nożowych, było 6, przejechan 6 i 4 otrucia, z tych jedno groźne.

•

(a) Zaraza. W kolonii Florentynów, gm. Lutomiersk, pow. łaskiego, ukazała się wśród bydła rogatego choroba „jaszczur“.

(a) Zatwierdzone plany w powiecie. Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził plany pp.: Stanisława Wojciechowskiego na budowę pieca do wypalania cegieł we wsi Stoki i Piotra Kluka, Antoniego Choli i Władysława Szera na budowę cegielni we wsi Rokicie—Wójtowstwo.

(a) **Pożar** we wsi Wiączyń, pow. brzezińskiego, wynikł w zabudowaniach Stanisława Adamczewskiego. Spalił się dom mieszkalny, stodoła napełniona zbożem, obora i kilka sztuk inwentarza żywego. Ogień zaprószyły dzieci, bawiąc się zapałkami.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). Jutro we wtorek o godzinie 8 m. 15 wieczorem po cenach zniżonych, wspaniały dramat J. Słowackiego p. t. „Samuel Zborowski“, który stale doznaje dużego powodzenia.

W środę, również po cenach zniżonych, pełna szczerego humoru komedya Jordana „Myszy bez kota“.

W czwartek d. 14 b. m. ukaże się po raz pierwszy nigdzie jeszcze na polskich scenach nie grana sztuka F. Molnara (autora „Dyabła“) — „Gwardzista przyboczny“, która zdobyła sobie na scenach zagranicznych niebywałe wprost powodzenie.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Arkawinówna (b. heroina teatru krakowskiego — 1-szy występ), Maliszewska, Strycharska, Marecka, oraz pp.: dyr. Zelwerowicz (rola tytułowa), Tatarkiewicz i Chaberski.

W próbach: „Stracone zachody miłości“ Szekspira, — „Chluba naszego miasta“ G. Wieda, — „Ziomkowie“ Asza.

Dyrekcya teatru podaje do publicznej wiadomości, iż połowa czystego dochodu, jaki dyrekcya przeznaczyła na rzecz pogorzelców na Bałutach, z widowiska, odbytego w d. 8 b. m. po południu wraz z naddatkiem p. Jakóba Hertza, przelana została na ręce prezesa komitetu, W. pastora Gundlacha, nadmieniając jednocześnie, iż komitet, pomimo zwrócenia się doń, udziału w sprzedaży biletów nie przyjmował.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Jutro we wtorek dana będzie po raz pierwszy komedya w 4 aktach z powieści Henryka Sienkiewicza p. t. „Hajduczek“.

Nazwisko autora trylogii—występ gościnny p. Jarszowskiej, artystki teatru krakowskiego, wreszcie treść sama, pełna humoru i scen lirycznych, daje rękojmię, że „Hajduczek“ utrzyma się stale na repertuarze teatru popularnego, który wstępnym bojem zdobywa sobie coraz większą sympatyę i uznanie.

W środę ukaże się po raz piąty wspaniały dramat historyczny K. Tetmajera p. t. „Zawisza Czarny“ w 7 odsłonach.

W przygotowaniu znakomita sztuka w 3 aktach z francuskiego p. t. „Papa“, która wraz z „Bębnem“ wypełniła cały sezon letni w teatrze rządowym w Warszawie, z p. Jarszewską w roli głównej.

(x) **„Zawisza Czarny“.** Bilety na środowe wieczorowe przedstawienie w Teatrze popularnym (A. Mielewskiego) po cenach do połowy zniżonych w stosunku do cen normalnych, praktykowanych w Teatrze popularnym, sprzedawane będą codziennie do środy w południe w księgarni p. Ciota (Przejazd 14) od godz. 8 rano do 8 wieczorem, od godziny zaś 8 do 10 wiecz. w kancelaryi T-wa „Harmonia“ (Przejazd 34).

W środę po południu bilety sprzedawane będą w kasie Teatru popularnego, ale już po cenach normalnych.

Panika przed wojną.

Urzędowa francuska agencya Havasa w Paryżu ogłosiła już w piątek zrana, że zachodzą dosyć znaczne różnice pomiędzy stanowiskiem Francyi i stanowiskiem Niemiec“. Zarówno alarmujący tekst komunikatu Havasa jak niezwykłe milczenie rządu niemieckiego zdwoiło panikę szerokich kół w Niemczech. Zewsząd donoszą o gwałtownem wycofaniu pieniędzy z banków i kas oszczędności. Krążą pogłoski, że koncentracya wojsk niemieckich i artyleryi na granicy francuskiej już się zaczęła. Istotnie depeszę taką otrzymała i ogłosiła paryska „Liberté“.

Punkt ciężkości położenia jest jednak w Londynie. Wymiana bezpośrednia zdań pomiędzy Berlinem a Londynem już się wszczęła i to w formie nadzwyczaj ostrej. Inicyatywę dał rząd niemiecki, protestując w szorstkiej formie przeciwko wywodom ambasadora angielskiego przy dworze wiedeńskim Cartrwrighta, opublikowanym w „Neue freie Presse“. Ponieważ zaś równocześnie w kontrpropozycyach, uczynionych Francyi, Niemcy postawiły podobno żądanie zagwarantowanego współuczestnictwa z Francyą w budowach dróg żelaznych i t. p., żądanie, którego Francya przyjąć żadną miarą nie może bez narażenia się Wielkiej Brytanii, oczekiwać należy formalnej interwencyi angielskiej w sporze marokańskim.

Prasa angielska zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa i rozumie, że skombinowane manewry niemieckie, w których weźmie udział pół miliona żołnierzy i cała flota będą generalną próbą inwazyi niemieckiej do Anglii, wojska mają być ładowane na okręty w Swinoujściu i transportowane do Stralsundu i na Rugię.

Tajemniczość, jaką rząd niemiecki otacza przebieg rokowań marokańskich, coraz bardziej odbija się na stosunkach ekonomicznych Niemiec. Niepewna sytuacya polityczna paraliżuje w wysokim stopniu normalny bieg handlu. Wielka ilość obstalunków zagranicznych na milionowe sumy została cofnięta, co w sferach przemysłowych i handlowych wywołało formalny popłoch, i jest to niechybną zapowiedzią wielkich bankructw. Prasa pokrywa stan ten milczeniem, ale długo smutna ta prawda nie da się ukryć.

Na sobotniej giełdzie berlińskiej panowała formalna panika. Wszystkie papiery, a zwłaszcza niemieckie uległy znacznej zniżce, z powodu masowej tendencyi pozbycia się ich.

W Wiedniu w sobotę przed południem obiegały na giełdzie niepokojące wieści z powodu

widocznych trudności w dalszych rokowaniach nad powikłaną sprawą marokańską. Jednakże „Neue Freie Presse“, uchodząca za organ ściśle poinformowany z Berlina, złagodziła alarmujące wieści, zaprzeczając w telegramie z Berlina jakoby pomiędzy Niemcami a Francyą istniało jakiekolwiek poważniejsze naprężenie stosunków.

Sobotnie berlińskie gazety wieczorne, omawiając sprawę marokańską, dochodzą do wniosku, że powikłania w toczących się układach służą już od kilku tygodni besistom giełdowym za pożądany pretekst do wywołania paniki.

Pomimo jednak uspokajających głosów prasy całych Niemiec, wzrasta tendencya do wycofywania wkładów, zwłaszcza miejskich kas oszczędnościowych. W obecnej chwili objaw ten najsilniej daje sią zauważyć w westfalskim okręgu górniczym.

W Essen, w sobotę do południa wycofano drobnych oszczędności z tutejszych kas przeszło 300,000 marek.

W Paryżu chwilowy optymizm, co do pomyślnego zakończenia rokowań marokańskich, uległ gwałtownemu oziębieniu. Odpowiedź Niemiec wywarła w francuskich sferach miarodajnych bardzo niekorzystne wrażenie. „Echo de Paris“ zaznacza, że różnica między propozycyą Niemiec i Francyi jest prawie niemożliwa do wyrównania.

W Londynie pomiędzy Greyem i ambasadorami Francyi, Rosyj i Włoch odbywa się żywa wymiana zdań. Jak zapewniają przedmiotem narad jest kwestya stanowiska, jakie państwa te zająć mają wobec niemieckich rokowań. Wymianie tych zdań przypisują doniosłe znaczenie.

W Paryżu minister wojny wniósł do rady ministrów projekt nierozpuszczania do rezerwy żołnierzy, którzy w tym roku kończą swoją służbę.

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 września (P). Wczoraj przedstawiał się Najjaśniejszemu Panu książę Arseniusz Karadżordżewicz.

Helsingfors 9 września (P). Senat polecił gubernatorom przedsięwziąć środki przeciw wiecom, protestującym co do przyłączenia dwóch parafii z gub. wyborskiej do petersburskiej, ponieważ na tych wiecach Najwyższa wola ulega ostrej przeciwnej prawu krytyce i ludność jest pobudzona do przeciwdziałania, co sprzeciwia się prawu o zebraniach. Senat polecił również środki przeciw urzędnikom, którzy pozwalają na wzbronione zebrania.

Paryż, 10 września (wł.). Kontr-propozycye niemieckie w sprawie marokańskiej, zakomunikowane onegdaj ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, Cambonowi, a będące odpowiedzią na warunki francuskie, doręczone zostały wczoraj wieczorem w Paryżu przez specyalnego kuryera ministrowi spraw zewnętrznych, de Selves'owi. Minister zakomunikował je natychmiast prezesowi gabinetu, Caillaux'owi.

Na jutro lub pojutrze zwołana będzie rada ministeryalna, celem naradzenia się i powzięcia uchwały w tej sprawie. Pomimo, że treść odpowiedzi zachowana jest dotąd urzędowo w tajemnicy, jednakże wieści, przenikające ze sfer urzędowych, stwierdzają i w Paryżu opinię prasy berlińskiej, że warunki niemieckie przekraczają daleko granicę propozycyj francuskich, a nawet, jak głoszą niektóre źródła, są wprost niemożliwe do przyjęcia.

Berlin, 10 września (wł.). Pomimo tajemnicy urzędowej, jaką osłonięte są kontr-propozycye niemieckie, przesłane gabinetowi francuskiemu, istnieje nie pozbawione wiarogodności przypuszczenie, że warunki niemieckie kładą główny nacisk na poręką dla Niemiec zasady wolnej ręki w kopalniach, przedsiębiorstwach handlowych, dostawach i t. d., w Maroku.

Kwestya ustępstw terytoryalnych w Kongo i regulacya granicy pomiędzy Kongo francuskiem a niemieckim Kamerunem, stoją chwilowo na drugim planie i są niejako zależne od porozumienia się co do pierwszego, najważniejszego punktu.

Niemieckie organa prasy inspirowanej dają półsłówkami do zrozumienia, że Francya zapewnić winna faktycznie i niewzruszenie zasady wolnej ręki dla interesów obcych państw, co nietylko Niemcy, ale inne mocarstwa europejskie powinno zainteresować.

Paryż, 10 września (P.) Gazety donoszą, że de Selves i Caillaux pojutrze przedstawią radzie ministrów uwagi Francyi na kontrpropozycyę.

Berlin, 10 września. (P.) Gazety w artykułach wstępnych zwracają uwagę na to, że niema nic takiego, coby mogło niepokoić opinię publiczną. Ogłoszono oświadczenie Kiderlen-Waechtera, który wyraża zdumienie z powodu nastroju giełdy. Nazywa on doniesienie gazet o zwoływaniu rezerwistów niemieckich zupełnym wymysłem.

Paryż, 10 września. (P.) Caillaux i de Selves naradzali się znowu po południu. Fallieres wyjechał do Rambouillet.

Madryt, 9 września. (P.) Donoszą z Melilli: O świcie na przednie posterunki hiszpańskie napadło plemie nieprzyjacielskie. Po bitwie, ciągnącej się przez cały dzień, nieprzyjaciel został odparty ze znacznemi stratami. Straty hiszpanów są nieznaczne. W końcu bitwy zbombardowali oni dwie wsie, które zamieszkiwały wrogie plemiona.

Roubaix, 9 września. (P.) Wieczorem ogromne tłumy przeszły przez ulice, rozbijając wystawy sklepów i protestując przeciw drożyźnie żywnościowej. Kiedy wmieszali się żandarmi i wojsko, manifestanci urządzili barykadę, z poza której rzucali kamieniami w żołnierzy, przyczem raniono ich 10. Aresztowano 14 demonstrantów, rozruchy trwały do północy.

Wiedeń, 9 września (P). Demonstracye z powodu drożyzny komornego znowu się wznowiły. W starciu z policyą dwie osoby zostały ciężko poranione.

Catania, 10 września (P). Począwszy od północy Etna wykazuje częste i silne falowanie podziemne. Aparaty seismograficzne w obserwatoryum Catanii są w ciągłym ruchu. Wulkan wyrzuca deszcz ognisty, dochodzący do Catanii. Powstały dwa nowe kratery.

Rzym, 10 września (P). Na jeziorze przewróciła się łódź motorowa, przyczem utonęło 17 osób, w tej liczbie 14 kobiet.

Tokio, 9 września. (P.) Zmarł dr. Szimoze, znany wynalazca prochu artyleryjskiego. W przeddzień skonu otrzymał on order „Wschodzącego słońca.“

Wiedeń, 9 września. (P.) Skutkiem podwyższenia komornego odbyły się liczne demonstracye, przyczem zdarzyły się starcia z policyą. Domy bombardowano kamieniami. Aresztowano 40 osób.

Z ostatniej chwili.

Lwów, 10 września. (Wł.) W odbytym dziś wzlocie sokołów małopolskich uczestniczyło przeszło 4,000 ludzi. Pochód przez miasto wypadł wspaniale. Wzięło w nim udział wielu włościan.

Paryż, 11 września (wł.) Odpowiedź Niemiec wywołała w tutejszym rządzie wielkie niezadowolenie. Półurzędowo zapewniają, że Niemcy wystąpiły z nowymi zasadniczymi projektami i przywilejami dla siebie, które będą musiały być poddane dokładnemu zbadaniu. Prawdopodobnie w czwartek odbędzie się narada ministrów w celu omówienia propozycyj niemieckich.

Paryż, 11 września (wł.) W tutejszych kołach finansowych zapewniają, że Rosya wymówiła część kapitałów złożonych w bankach niemieckich.

Rzym, 11 września. (Wł.) Na jeziorze Trazymeńskiem wiatr wywrócił łódź motorową, w której znajdowało się 17 panów i 14 pań z najlepszego towarzystwa. Wszystkie kobiety i czterech mężczyzn utonęło.

Kolonia, 11 września. (Wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, Belgia i Holandya zbroją się w dalszym ciągu, aby się przygotowac na wszelkie ewentualności. Kraje te zawarły podobno ze sobą tajny układ celem wspólnej akcyi na wypadek wojny.

Düsseldorf, 11 września (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu zjazdu wszechniemców, niemcy ostro wystąpili przeciw polakom i księciu Radziwiłłowi za obcowanie z polakami; natomiast wychwalano odważne stanowisko antypolskie Ostmarkvereinu.

Następnie omawiano wzrost polaków na Górnym Szląsku i uchwalono rezolucyę, domagającą się utworzenia towarzystwa kolonizacyjnego na Szląsku, w celu zakupu większych majątków i rozkolonizowania ich między niemców. Żądano również zastosowania ustawy o wywłaszczeniu.

Jena, 11 września (wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się powitalne posiedzenie rozpoczynającego się dziś niemieckiego kongresu socyalistów. Przywódca Bebel zaznaczył, że położenie międzynarodowe jest wysoce krytyczne — rozbrojenie obecnie jest niemożliwe, przeciwnie, oczekiwać należy wzmocnienia zbrojeń. Widmo głodu w Niemczech wzrasta, a obecny rząd nie obmyśla radykalnych środków.

Lizbona, 11 września (wł.) Wysłany przez rząd portugalski do Północnej Portugalii generał Almeida donosi, że monarchiści skoncentrowali się pod Orenza. Jest około 40 armat i balony, które ciągle wznoszą się nad granicą portugalską. Almeida sądzi, że napad rojalistów nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. Cały kraj znajduje się w trwożnem oczekiwaniu.

W sprawie „tragicznej pomyłki".

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Red. o umieszczenie niniejszego wyjaśnienia:

Władysław Tomiak leczył się u mnie przed kilku laty na przymiot (syfilis); kuracyi nie dokończył, nie bacząc na moje ostrzeżenia, że chory, zaniedbując leczenie, naraża się w przyszłości na bardzo poważne następstwa. Gdy w ostatnich czasach zjawiły się na nogach zmiany syfilityczne i zaczęły dokuczać mu bóle głowy, Tomiak zgłosił się do mnie powtórnie. Po zbadaniu chorego przyszedłem do przekonania, że stan jego zdrowia jest groźny: na tle nieuleczonego przymiotu powstały zmiany na goleniach, w kościach nosowych i prawdopodobnie zwyrodnienie naczyń krwionośnych mózgu grożące często apopleksyą. Innych zmian zewnętrznych, ani zmian w wewnętrznych organach, jak np. nerki, nie znalazłem. Leczenie wogóle uważałem za spóźnione. Przepisałem choremu kuracyę przeciwsyfilityczną, mianowicie jodek potasu w słabym roztworze (kali jodati 7.5 Aq. Menthae prp. 50.0 Aq. destil. 150.0 po trzy łyżki dziennie), co należałoby zaordynować i przy zapaleniu nerek. Żałowac trzeba, że chory, zamiast brać lekarstwo stosownie do mego przepisu—po trzy łyżki stołowe, brał dziennie tylko po trzy łyżeczki od kawy.

Polemizować i stawiane dyagnozy przez niespecyalistów obalać nie będę.

Oczekuję z zupełnym spokojem wyników śledztwa, o którem dowiedziałem się dopiero z gazet, dotychczas bowiem przez odnośne władze o wyjaśnienia nie byłem pytany.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Dr. Feliks Skusiewicz.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd.	Ofiar.	Trans.		Żąd.	Ofiar.	Trans.		Żąd.	Ofiar.	Trans.
Czeki na Berlin	46 3½	—.—	—.—	4½ L. Ziemskie	91.20	90.20	90.65	5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
4% Renta	93.50	92.50	—.—	4% "	—.—	—.—	—.—	Akc. Lilpopy	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1905	103.75	102.75	—.—	5% L. Warsz	95.25	94.25	94.70	" Putiłowsk	—.—	—.—	—.—
5% Poż. z 1906	103.75	102.75	—.—	4½ "	90.50	89.50	—.—	" Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
Premiówka I	473	463	—.—	5% L. Łódz 7 s	—.—	—.—	—.—	" Starachowic	—.—	—.—	—.—
" II	360½	350½	—.—	4½%	—.—	—.—	—.—	B. Hand Warsz	—.—	—.—	—.—
Szlacheckie	324½	[illegible]	320½					" " Łódzk.	—.—	—.—	—.—

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 318½

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-im dniu ciągnienia 2 klasy 197-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 9 września) wylosowano następujące wygrane:

Rb. **2,000** № 22855.

Rb. **150** №№ 6716 9299 17243 17747 21499 21803 21987.

Rb. **60** №№ 267 2001 2210 3252 3505 4287 4645 4771 4904 4916 5003 6828 9024 11964 12138 12736 14353 15682 15729 16899 17824 18072 18560 18869 19616 19692 19992 20333 20299 22078 23358.

Rb. **45** 23 79 113 78 246 47 78 96 97 304 6 12 41 60 70 410 518 60 624 722 42 44 58 97 829 74 86 923 75.

1005 26 64 108 40 66 71 95 97 230 76 491 521 70 603 32 97 809 87 921 38 46 99.

2011 97 122 237 80 87 316 62 69 410 45 84 513 40 603 42 790 829 919 62.

3002 5 15 34 41 45 96 114 35 73 92 95 226 53 90 302 11 61 69 457 61 64 84 93 516 77 84 697 705 17 71 838 59 74 906 40 81.

4020 39 54 57 102 83 210 48 61 94 328 74 514 30 61 659 90 99 748 53 824 30 42 907 24 25.

5085 94 168 242 53 55 308 447 537 46 736 44 901.

6106 23 60 208 80 94 313 501 20 44 46 58 69 601 709 15 820 37 49 77 963.

7054 58 134 37 75 76 99 270 394 401 8 92 584 92 656 737 829 46 902 8 20 63 81.

8026 127 61 216 98 374 86 91 435 64 76 78 529 77 613 19 44 54 73 704 27 34 42 804 38 80 85 916 29 45.

9010 17 52 96 197 205 15 28 69 96 369 74 88 420 35 518 66 633 70 700 64 75 76 816 90 923 24.

10055 155 81 252 381 83 93 411 569 88 96 671 78 702 11 932.

11000 54 76 94 126 41 42 49 81 91 284 304 73 413 29 47 51 98 545 47 85 603 12 58 61 830 39 93 924 83 93.

12010 22 98 194 233 345 80 400 8 654 707 68 835 924 54 63 82 98.

13041 54 139 94 215 18 26 39 58 301 53 408 38 91 522 629 36 41 713 25 63 67 93 826 30 40 65 905 6 12 26 31 61 72.

14028 112 26 41 71 88 96 212 22 37 300 6 12 24 484 580 635 67 780 831 60 902 43.

15038 171 205 69 304 9 21 24 27 46 62 64 405 57 508 19 24 25 46 600 48 80 712 805 7 66.

16006 159 90 208 15 29 70 71 375 426 57 79 86 511 28 611 775 93 94 956 77.

17000 14 131 82 228 39 61 362 92 97 426 618 41 809 23 939 76 86.

18009 69 81 82 193 208 75 79 88 367 455 81 522 23 44 97 635 47 744 68 824 96 966.

19031 44 95 123 52 96 241 45 52 860 82 84 438 44 660 741 44 53 817 904.

20017 40 91 175 95 210 38 88 322 452 97 549 681 39 91 745 65 79 828 49 963 95.

21049 54 56 102 56 336 53 82 440 57512 693 704 27 48 76 77 84 91 95 839 925 32 71.

22053 100 89 214 52 54 94 341 72 475 96 545 52 710 49 84 808 16 911 12 37 40.

23042 107 9 75 255 64 80 308 31 83 97 462 83.

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny, Suwalska 24 3037d

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatoryum Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Juljusza 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 **Andrzeja № 3. Telefonu 17-50.**

Otwarty będzie dnia 15-go września.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechanoterapeutyczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-świetlne i gorącem powietrzem. Elektryzacya.

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**

Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **na poczekaniu**

Ceny bardzo przystępne. 2596

Szkoła tańców

ST. ZABORSKIEGO

przyjmuje zapisy na lekcye: od godz. 1—3 w zakładzie fotograficznym **Piotrkowska 97.** Od godz. 7—9 wieczorem na miejscu: **Dzielna 31** I-e piętro. **Tel. 23-57.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Meble różne okazyjnie tanio sprzedam: kredens, 12 krzeseł, stół, otomanę, garnitur męski, trema, zegar stojący ozdobny i kominkowy, biurko, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, umywalnie, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pędzla, lampy, słupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanik. Nawrot 44 m. 3. 7460—10—2

Były nauczyciel gimnaz. przysposabia na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, wojskowe i do gimnazyum. Wiadomość ul. Przejazd 14, księgarnia. 7557 3 1

Buchalter rutynowany samodzielny z niemiecką i polską korespondencyą potrzebny. Oferty sub „Bezwłocznie". 7521—2—1

Domy murowane, drewniane na Bałutach w Chojnach sprzedam na dogodnych warunkach. Zawadzka 10, Niemierski, tamże wypożyczę 3,000 rub. na hypotekę. 7550

Do wynajęcia 3 lokale, 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody. Piotrkowska 292 7413'3'3

Filja dobrze prosperująca do sprzedania, ul. Konstantynowska 132. 7436—3—3

Fabryka drucianych wyrobów z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Oferty „A. H". 7519—2—2

Gospodarstwo 11-morgowe z budynkami sprzedam na bank. Wiadomość Benedykta 10 u fryzyera. 7480—2—2

Inkasent z kaucyą rb. 50 potrzebny zaraz. Skład maszyn do szycia. Piotrkowska 109. 7525—1

Jest do sprzedania filia rzeźnicza w każdej chwili. Zawadzka № 26. 7520—2—1

Kawiarnia do sprzedania. Widzewska, róg Dzielnej. 7417'3'3

Kawiarnię sprzedam zaraz, Zachodnia Nr. 13. 7451—6—3

Konia rodzaj kuca zdrowego chcę kupić. Fabryka wód Zgierska 54 7492—2—2

Lekcyi gry fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka. Południowa 39, m. 1. 7421-12'3

Łóżka żelazne, materace, umywalnie, serwisy, wózki, reparacya najtaniej na raty, Mikołajewska 25 7554—2e—1

Mleczarnię, bilardy, które dają 4,000 rubli rocznie, sprzedam lub wydzierżawię, Zawadzka 10. Niemierski, tamże sklep, mający obrotu tygodniowego rubli 200, przy tanim komornem, pięknem urządzeniu, okazyjnie tanio nabyć można. 7551

Magiel do sprzedania. Średnia № 2. 7529—3—1

Maszynę do szycia tanio można kupić. Łódź, Widzewska Nr. 115—16. 7448—3—3

Maturzystka gimnazyum rządowego z długoletnią praktyką nauczycielką, udziela lekcyi. Pasaż Szulca Nr. 11, mieszk. 17. Od godz. 7—8 7533

Masło śmietankowe wyborowe 50 kop. funt Bufet 2-ej klasy Stacya kolei Fabrycznej. 7526 3·1

Nauczyciel 6 politechnik, kilkoletnia praktyka przyjmie lekcye w szkołach lub prywatne. Oferty sub. „Matematyk", kantor Rozwoju. 7516—3.—1

Niezależny starszy mężczyzna, obeznany z ogrodnictwem znajdzie miejsce portyera. Wiadomość u portyera Piotrkowska № 105. 7495—3—2

Piekarnia wyrobiona do sprzedania od 1-go lub zaraz. Wysoka Nr. 26. 7396—3—3

Potrzebny zdolny agent mający stosunki ze sklepami na pensyę i prowizyę, również inkasent z kaucyą. Zgłaszać się Piotrkowska 33, pomiędzy 4—6, stróż wskaże. 7890—2—2

Poszukuje się do wspólnej nauki dziewczynki inteligentnej, mającej przechodzić kurs klasy III. Wiadomość między 2 — 3 Piotrkowska 114 m. 6 7491'2'2

Potrzebne prasowaczki. Widzewska 49. 7446—3—3

Pokój umeblowany, frontowy, osobne wejście, do wynajęcia. Andrzeja 7 m. 32. Kolubiński. 7552·1

Potrzebne panienki do szycia. Wólczańska 61 mieszkania nr. 9 7543—2.—1

Potrzebne panny do nauki czesania i roboty fryzyerskiej. Salon specyalny dla pań, „Eugenia" Łódź, Konstantynowska 5, od 2—4. 7447—3—3

Pracownia sukien Bronisławy Wandy mieści się obecnie na Widzewskiej 106 Przyjmuje i wykonywa roboty gustownie i niedrogo 7355—6spc—3

Piwiarnia do sprzedania. Róg Leśnej i Konstantynowskiej. Wiadomość na miejscu. 7428'3'3

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu szewckiego, ulica Konstantynowska № 63 7475-2 2

Potrzebna dobra chemiczarka do pralni, ul Widzewska № 39. 7467—3—2

Potrzebni chłopcy do składu mebli żelaznych, Piotrkowska № 47, pierwsze piętro. 7464-2-2

Przyjmuje uczenice do kroju i szycia po cenach zniżonych, przyjmuję robotę do domu. Ulica Orla № 14, m. 21. 7536

Potrzebny polier studniarski. Tamże do sprzedania szpindlowa sztanca dla ślusarza. Wiadomość Piotrkowska 128—Hoffman. 7518—2—2

Poszukuje nauczycielki do wspólnego zamieszkania. Promenada № 40, kantor służących. 7501'3.'2

Potrzebny stangret. Orla № 7. 7507'3'2

Potrzebne zdolne panny do szycia. Benedykta 10 m. 32 oficyna. 7488—2—2

Potrzebni czeladnicy stolarscy na meblowe roboty. Zachodnia 51. 7499—2—2

Potrzebna zdolna panna do sklepu kolonialnego, Dzielna 44. 7458—3—2

Potrzebna zdolna drobiażdżarka, ul. Mikołajewska Nr. 34, m. 9. 7456—3—2

Pokój do wynajęcia, Cegielniana 86, m. 8. 7472—3—2

Potrzebne zdolne podręczne i uczenice do pracowni Kościńskiej, Zielona 23. 7479—5-2

Potrzebny chłopiec od lat 15 tu do zakładu blacharsko-ślusarskiego. Widzewska 128. 7546-3-1

Potrzebny czeladnik krawiecki podręczny. Przejazd 59 m. 19. 7558

Potrzebny starszy uczeń na tokarnię i ślusarz na wodociągo... robota Ludwiki 20 7556

P... rogowy w Rudzie Pabianickiej przy pierwszym przystanku do sprzedania Cena rubli 600 —. Wiadomość: Nawrot 96 m. 6 7530

Potrzeba zaraz 2 tokarzy na drzewo. Nowo - Zarzewska 13. 7524—3—1

Potrzebna zdolna panna do kapeluszy i podręczne. Benedykta № 85. Magazyn. 7514—3..—1

Pokój umeblowany przy rodzinie dla inteligentnej osoby. Orla 16—6. 7522—2e—1

Place do sprzedania przy Piątkowskiej szosie, oraz cegła i piasek po przystępnej cenie. Wiadomość w Zgierzu, ul. Zielona 7. Teodor Kurowski. 7534—3—1

Poszukuję szycia w domach prywatnych, ul. Orla 14 m 31 7535—3—1

Przybłąkał się pies wyżeł biały z bronzowemi łatami. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów, Stare Rokicie u Franciszka Joha. 7542—3—1

Rower mało używany z wolnem kołem do sprzedania. Brzezińska № 37 w sklepie. 7341-4-4

Skradziono 2 losy loteryi klasycznej Królestwa Polskiego na № 951 w tramwaju konstantynowskim na imię Pawła Rygalskiego. 7494—3—2

Student uniwers. poszukuje lekcyi. Karola Nr. 20 Szkoła 7547—sp—1

Sprzedam 2 szafy, 2 łóżka nocne, stoliki, umywalnie, tremo nowe orzechowe, szafę, tualetę, stół, krzesła Pańska 71, m. 3. 7377-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dzielnicy fabrycznej dobrze prosperujący do sprzedania zaraz Wiadomość: Radwańska 36 u fryzyera. 7422—3—3

Sprzedam młodą sukę (setra), ułożoną do polowania. Wiadomość fabr. Kaiserbrechta w Zgierzu. 7386—3.3

Sklep spożywczy do sprzedania. Staro-Zarzewska 21 7478'3'2

Ślusarz potrzebny na okuwanie oraz terminatorzy. Warszawska 21, przz Nowo-Zarzewskiej. 7900—2—2

Sklep kolonialny do sprzedania z urządzeniem rzeźnickiem. Bałuty, Wspólna 12. 7608—3. 2

Sprzedam posiadłość, przytem trzy mieszkania, stajnie, szopy i ogródek owocowy. Radogoszcz, ulica Jana № 14. Wiadomość u właściciela. 7462—2—2

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Aleksandrowska 95. 7424—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Wiadomość w sklepie, ul. Zgierska 23. 7531—2—1

Skradziono rower Nr 1164 z cyklodromu przy ul. Pustej 32 Ktoby wiedział gdzie się znajduje, za nagrodą 10 rubli niech zawiadomi właściciela. 7523

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny. Benedykta 43. 7538—3—1

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul Franciszkańska 58, Bałuty. 7544—3—1

Skład fortepianów, pianin, płyt i gramofonów Chodkowskiego, Mikołajewska 25. Sprzedaż za gotówkę, raty. 7553—2s—1

2 pokoje z kuchnią z wygodami, do wynajęcia od 1 go Października ul Wysoka Nr. 35. 7419.3.3

2 magle do sprzedania, Główna Nr 33. 7469—2—2

3,000 rubli do umieszczenia na hypotekę w Łodzi. Oferty w administracyi Rozwoju dla „I. G." 7421—3—3

Zagubiono dokumenty.

Anna Górska zagubiła paszport wydany z gminy Brzyżnie, pow sieradzkiego gub. kaliskiej. 7481—3—2

Anna Szyper, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirszberga i Birnbauma. 7515·3·1

Antoni Wąsik, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kadlera. 7537—3—1

Helena Bartłomiejczak zagubiła paszport, wydany z gminy Lutów, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej. 7457—3—2

Jan Galus zagubił kartę od paszportu wydaną z piekarni Kopczyńskiego. 7476—3—2

Józefa Ziemniak, zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Liskę i Kellich. 7517

Janina Rytter zagubiła paszport wydany z gminy Ochorów powiatu Kutnowskiego, gm. Warszawskiej. 7440—3—3

Roman Siodlarczyk, zagubił kartę od książeczki legitymacyjnej, wydaną z fabryki Kindermana. 7527

Rajnchold Pilarczyk, zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki B-ci Deryng. 7555

Stanisława Lisiecka zagubiła paszport, wydany z gminy Piecka Dąbrowa pow. Kutnowskiego, gub. Warszawskiej. 7441—3—3

Zygmunt Umiński zagubił paszport wydany z gm. Tokarew, pow. tureckiego, gub. kaliskiej. 7484—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Piotra Carapiejewa wydany z przędzalni Michała Kona. 7482—3—2

Zaginął paszport wydany przez Konsula Austr. w Warszawie, na imię Ferdynanda Tadeusza Mańkowskiego, znalazca zechce łaskawie odesłać: „Bar Expresse" Piotrkowska Nr. 14. 7532—3—1

Zagubiono paszport, wydany z miasteczka Bałaklei, zaświadczenie od policmajstra m. Łodzi oraz bilet wolnej jazdy na tramwajach, wszystko na imię Abrachama Łysienko 7528—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Mülera, na imię Andrzeja Koczerby. 7539

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Rosenblata, na imię Antoniego Barana 7540 3 1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Seilera, na imię Józefa Belm. 7541—3—1

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Wolfa Leiba Sieroty. 7545—3—1

Zaginęły marki kontroli firmy American od Nr. 113556 do Nr. 113600 rublowe. Uprasza się o łaskawe zwrócenie takowych, gdyż są nieważne. Nawrot № 14. 7548

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: **plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony,** złote mosty **(sztuczne zęby bez podniebienia).**

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo nizkie! Uwaga!! 1693

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE.
Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567
Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Dr I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 108, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. med. LEYBERG
b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.
powrócił.
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.
W niedziele tylko do obiadu.
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. Sołowiejczyk
choroby **dzieci i wewnętrzne**
Specyal. cierpienia **piersiowe.**
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycz. lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, **Krótka 4 tel. 19 41**
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

---

Dr Bejt
Średnia 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem
EHRLICH-HATA 606.
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

---

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

---

Dr. Feliks Skusiewicz
Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 4 — 8 po południu W niedziele i święta od g. 10—1.
Telef. 26-25. 507—ii

Dr Maksymilian Cohn
powrócił
2957-3 1

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.**
na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

---

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Powrócił
Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7: w niedziele od 10—11. 2857

MUZYK
z patentem ukończenia z odznaczeniem studyów konserwatoryum lipskiego, udziela lekcyi gry fortepianowej podług najnowszej metody, teoryi muzyki oraz kompozycyi. Przyjmuje od 3—7 po poł.
H. NEHRING.
3452 Ulica Długa 20 m. 6.

Prof. gim. prywat.,
kandydat nauk fiz.-matemat.
poszukuje lekcyi: komplety, kursy, egzm. dojrzałości.
Oferty: „Rozwój, Matematyk". 3424-3-1

MAGAZYN
E. STEGMANNA
Piotrkowska 144.
Poleca w wielkim wyborze **resztki kortowe** po niebywale nizkich cenach. Każdy kupujący przy większym zakupie otrzymuje rabat. 3450

Towarzystwo Biur Wywiadowczych
S. KLACZKIN I SKA
z oddziałami
w Łodzi, Warszawie, Rydze, Petersburgu, Moskwie, Odesie Rostowie n. D. i Niższym Nowogrodzie (podczas jarmarku) w połączeniu z biurami wywiadowczemi: André Piguet & Cie, Paryż Berno, Van der Graaf & Co, Amsterdam Bruksela i Lesser & Liman, Wiedeń-Berlin, poleca swą wypróbowaną organizacyę do zasięgania informacyi i adresów na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę 581

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

---

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**
Dr. S. SZMITKIND
ŚREDNIA № 2.
Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.
Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

KANTOR SŁUŻBY
rekomenduje bony, gospodynie, kucharki i t. p., z dobremi świadectwami. Ul. Piotrkowska № 27, w podwórzu. 2751—10sc—4

BUFET
cukierniczy do wydzierżawienia. Wiadomość: **Piotrkowska 67** w kinematografie, od 4 do 6-ej po południu. 3428

Ostrzeżenie.
Zaginęły 2 weksle 1) na 200 rub. z podpisem Ludmiły Lewandowskiej. 2) na rub. 100 z podpisem Ludmiły Lewandowskiej i Marcina Lewandowskiego. Znalazca zechce odesłać na ulicę Lipową № 63. Ostrzega się przed nabyciem takowych. 3426

Do wynajęcia
na ul. Piotrkowskiej № 113, położone w ogrodzie mieszkanie, składające się z 5 pokojów z wygodami bez kuchni na 1 piętrze. Wiadomość u E. Hirszberga. Spacerowa 25, między 3—4 i pół po obiedzie. 3390

SKŁAD GŁÓWNY L. SPIESS w WARSZAWIE
JAPOŃSKI PŁYN
„KUROKI"
z KORZENIEM USUWA
ODCISKI
Żądać w Aptekach i Składach
Skutek świetny!
W Łodzi Skład Główny
L. Spiess, Piotrkowska 107.

SOSNOWIEC.
Mam do sprzedania domy, place, bufety, restauracye, cukiernie, hotele, pralnię chemiczną i t. d. Sumy do wypożyczania na 7 i 8 procent. Również przyjmuję w komis **zastępstwo na Zagłębie** na wszelkie artykuły. Wiadomość: **Policyjna № 20.**
3410 **Adam Piestrzyński.**

Wdowa, w średnim wieku bezdzietna, w jaknajlepszem zdrowiu, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje w uczciwym chrześcijańskim domu miejsca do zajęcia się dziećmi albo też wyręczenia w gospodarstwie, może być bezpłatnie byle tylko z mieszkaniem i życiem.
Adres: Kolejowa № 4, dom familijny stacyi Łódź-Karolew № m. 15. 3446

Motor naftowy
8-io konny w dobrym stanie, tanio do sprzedania zaraz. Wiadomość: **Zduńska-Wola,** Bochyński w Janiszewicach. 3354

Przyjmuję nadrabianie
pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

Duży wybór
Ganiek
peleryn
czapek
kapeluszy
i kimonek
poleca
Helena
Lipińska
Mikołajewska № 34, m. 46, oficyna 2 wejście. 3320

Do 3372
korzystnego interesu
poszukuję spólnika z 1500—2000 rb. Łaskawe oferty pod „Korzystny" składać w adm. „Rozwoju".

Szkoła prywatna
A. RYBAKA
Pasaż-Szulca № 11.
Zapis uczniów codziennie. 3376

Właścicielka magazynu sukien
„LA SAISON"
Andrzeja 11, II-gie piętro,
powróciła i od 4-go września pracownia otwarta. 3384

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, **„Koaulin"** aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369—d—

Poprzecznie oficyna 2-gie piętro.
EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
z dniem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczenice.
Ulica PRZEJAZD № 16.

Żakiet jesienny
ciemny, ubrany ciemno-zielonem suknem oraz kostyum popielaty tanio sprzedam. Nawrot № 42, m. 13. 2903—3—1

KRAWIEC MĘSKI
M. Wierzbicki
po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy
ul. Głównej № 9,
blizko Piotrkowskiej.
Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materyałów **po cenach bardzo przystępnych** 3220

ZUPEŁNE WYLECZENIE!
ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciw odciskom **„CORRICIDE DE KEENE"** w cenie 60 k. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentacya na całą Rosyę: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 2302—10—1

Przy szkole przygotowawczej JADWIGI ZAWADZKIEJ

(Spacerowa № 17) został otwarty wzorowo urządzony

Zakład Freblowski

pod kierunkiem rutynowanej specyalistki z instytutu **D-rowej Weryho-Radziwiłłowiczowej.** Zajęcia 5-go września.—Zapisy codziennie od 10—2-ej i od 4—7-ej. 2877

Brykiety

z węgla kamiennego.

Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: **Przejazd 80a.**

Sprzedaż na sztuki: **Przejazd 21** i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe **W pęczkach** po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO"

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

PRZESZŁO od 30-TU LAT

na **KURSACH BERLITZA**

NAUCZAJĄ WYŁĄCZNIE

JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH LEKCYE ODDZIELNE I W GRUPACH.

ŻĄDAĆ PROSPEKTÓW.

Zapis codz. od **9** g. r. do **10** g. w.

Nowy Rynek Nr. 2. 2973—3

Zarząd kursów buchalteryjnych i języków nowożytnych

J. Mantinbanda w Łodzi,

Cegielniana 47.—Telefon 24-28

zawiadamia, iż w sobotę 16 września r. b., o godzinie 8-ej wiecz. **stanowczo** rozpoczyna się wykład

Stenografii polskiej

Zapisy do powyższego terminu włącznie przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem. 2951

ŻWIR i KAMIEŃ

w większych ilościach do sprzedania

w fabryce

cegły piaskowo-wapiennej „Silo"

I. DARGEWICZ i Ska

RUDA pod ŁODZIĄ 2959

Telefon № 548. Skrzynka pocztowa № 374.

Biuro sprzedaży: **Łódź, Mikołajewska № 21.**

Zakład Freblowski

W. Lipskiej 3370

ulica Piotrkowska № 103.

Zapisy przyjm. od g. 5—7 pp. Rozpoczęcie zajęć 4 września.

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na

ulicę Benedykta Nr. 1.

2841

KIPER-WINIARZ

BOLESŁAW GOŁASZEWSKI

Łódź, Radwańska № 43,

były uczeń ś. p. N. Milicera, magistra Sc. Nat., oraz członek-założyciel „Winnej stacyi doświadczalnej Rosyjskich właścicieli winnic i winiarzy", były współpracownik firm warszawskich jak: „M. Seydel i S-ka", „R. Lesisz", „J. Fuchs" i miejscowej „Sukcesorów F. Meyera", udziela porady z zakresu lecznictwa, pielęgnacyi i ekspertyz wina. 3356

Dyrektor Szkoły Handlowej

z prawami szkół rządowych

Stowarz. popierania średniego wykształcenia handlowego

" **ul. DZIELNA № 50.** "

Zawiadamia, że egzaminy wstępne już się rozpoczęły, lekcye zaś rozpoczną się dnia 5 (18) września r. b.

2953 **E. FOELSCH.**

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacyi pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specyalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancyi** za rekomendowanym.

Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski**

1243 Widzewska № 145, mieszk. 11.

Mikołajewska № 42.

Wielkie europejskie 3418

PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi płacą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki. **K. Stephan.**

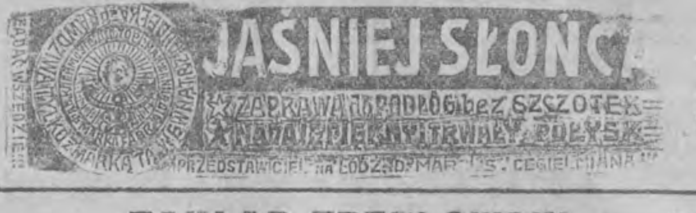

2915—4

ZAKŁAD FREBLOWSKI 3406

Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Slöjd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W filii z pensyonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

SKŁAD DRZEWA

MAKSA JAKUBOWICZA

Pańska № 92,

sprzedaje **BELKI jodłowe** 18-stopowe po 38 kop., 20- " " 40 ", 22- " " 42 "

aż do odwołania franco skład za kubik miary polskiej gotówką. Tamże różne **drzewo budowlane i stolarskie po cenach przystępnych w wielkim wyborze.** 2941

KTO

jeszcze nie kupił placu pod letnie mieszkania **w Rąbieniu**, niech się śpieszy, gdyż z chwilą gdy będzie przeprowadzony tramwaj konny do szosy, ceny będą **podwójne i za gotówkę.** Są jeszcze do nabycia place po 3—3½ i 4 kop., z zagajem sosnowym 7 kop. za łokieć kwadratowy, na rozpłatę. Od przystanku tramwai Aleksandrowskich do granicy Rąbienia pół wiorsty, od miasta Aleksandrowa 1¼ wiorsty. Miejscowość prześliczna, gdyż wokoło lasy. Wiadomość u inż. Czesława Chlebowskiego ul. Widzewska № 106A i na miejscu w Rąbieniu we dworze w niedziele cały dzień, w środę i piątek po południu. 5214

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**